

Sygn. akt III AUa 1439/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Pietrzak SSO del. Anna Petri
Protokolant	Beata Kłosek

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2016r. w Katowicach

sprawy z odwołania W. J. (W. J.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego W. J.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Częstochowie z dnia 28 kwietnia 2015r. sygn. akt IV U 16/15

oddala apelację.

/-/ SSA J.Pietrzak /-/ SSA M.Procek /-/ SSO del. A.Petri

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1439/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie oddalił odwołanie ubezpieczonego W. J.

od decyzji organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C.

z dnia 21 listopada 2014 r. odmawiającej prawa do, opisanej normą art. 32 w zw. z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 2004 r. nr 39, poz. 353 ze zm.), emerytury z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

W motywach przedstawionej decyzji – po rozpoznaniu wniosku ubezpieczonego

z dnia 23 października 2014 r. - organ rentowy stwierdził, że ubezpieczony udowodnił jedynie 23 lata i 18 dni ogólnego stażu emerytalnego (z wymaganego dwudziestopięcioletniego ogólnego stażu emerytalnego) oraz 7 lat, 7 miesięcy i 20 dni - z wymaganego piętnastoletniego - stażu pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy dodał przy tym, iż do ogólnego stażu emerytalnego nie został wliczony okres pracy w gospodarstwie rolnym H. W. od 28 września 1970 r. do 31 grudnia 1974 r., z pominięciem okresów wakacji tj. od 1 lipca 1971 r. do 31 sierpnia 1971 r., od 1 lipca 1972 r. do 31 sierpnia 1972 r., od 1 lipca 1973 r. do 31 sierpnia 1973 r. oraz od 1 lipca 1974 r. do 31 sierpnia 1974 r., ponieważ – zdaniem organu rentowego – praca w tym gospodarstwie nie miała charakteru pracy stałej i systematycznej, w której osoba zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z działalnością rolniczą. Fakt kontynuowania nauki w szkole średniej a zwłaszcza fakt zamieszkiwania w innej, odległej miejscowości – według organu rentowego – wyklucza możliwość takiej pracy. Ponadto, organ rentowy nie uwzględnił, jako pracy w szczególnych warunkach, okresu zatrudnienia do 1 kwietnia 1984 r. do 29 lutego 1992 r. na stanowiskach „kierownika obiektu” i „kierownika budowy”.

Sąd Okręgowy ustalił, iż ubezpieczony W. J., urodzony w dniu (...), nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego.

Ubezpieczony, jako dziecko, mieszkał z rodzicami w C., gdzie uczęszczał do szkoły podstawowej. Nie uzyskał promocji do klasy 8 i w trakcie powtarzania tego roku szkolnego, zamieszkiwał wspólnie z ciotką i wujem, tj. H. i W. W. (1), w ich gospodarstwie rolnym o pow. 4,6478 ha, położonym w K.. Wnioskodawca w okresie od 8 sierpnia 1969 r. do 31 sierpnia 1970 r. był zameldowany

na pobyt stały w K.. W. W. (1) zmarł w (...) r., w trakcie wspólnego zamieszkiwania z ubezpieczonym. Od dnia 1 września 1970 r. ubezpieczony rozpoczął naukę w Zasadniczej Szkole (...) w C. i ponownie zamieszkał wspólnie z rodzeństwem i matką w C.. Szkołę zasadniczą ukończył w dniu

20 czerwca 1973 r. i od dnia 1 września 1973 r. do dnia 27 maja 1976 r. kontynuował naukę w (...) Zakładach (...) w C.. W okresie uczęszczania ubezpieczonego do szkoły zawodowej H. W. przez krótki okres posiadała krowę, a później już tylko byka i kilka świń oraz kury, kaczki i króliki. Uprawiała ziemniaki i zboże. Ubezpieczony pracował w tym gospodarstwie we wszystkie wakacje. H. W. wynajmowała osobę do pracy w gospodarstwie oraz korzystała z pomocy sąsiadów.

W okresie od dnia 12 sierpnia 1976 r. do dnia 29 lutego 1992 r. ubezpieczony był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...)” w C.. Odwołujący został zatrudniony jako zbrojarz, a następnie od 1 kwietnia 1977 r. pracował jako mistrz budowy oraz starszy majster budowlany i do 31 marca 1984 r. (z wyłączeniem okresu urlopu bezpłatnego) bezspornie wykonywał pracę w warunkach szczególnych. Od 1 kwietnia 1984 r. ubezpieczony pracował na stanowiskach określanych jako kierownik obiektu lub kierownik budowy. Zajmując to stanowisko ubezpieczony wykonywał faktycznie taką samą pracę jak wcześniej. Nie miał do pomocy żadnego majstra

i nadzorował podległych mu pracowników bezpośrednio. W tym czasie ubezpieczony pracował głównie na terenie Huty (...), gdzie nadzorował prace związane

z przetłaczaniem rur pod trasą szybkiego ruchu, pod torami kolejowymi na wydziałach Huty (...). W związku z tym nadzorował prace w głębokich wykopach i pod ziemią, a także bardzo specjalistyczne prace zbrojarskie, betoniarskie. Pracował także przy budowie dworca PKP w C., gdzie prace były wykonywane przy ruchu pociągów. Tam nadzorował roboty strzałowe służące usadowieniu pali konstrukcyjnych. Nadzorował nadto wykonywanie prac ciężkim sprzętem, prace zbrojarskie i betoniarskie, roboty żelbetowe. Prace w opisanym charakterze ubezpieczony wykonywał stale do końca zatrudnienia.

Oceniając żądanie ubezpieczonego, Sąd Okręgowy, odwołał się do norm art. 184

w zw. z art. 32 cyt. ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. oraz przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.)

i podniósł, że w sprawie pozostawało sporne, czy ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999 r. wykazał ponad 15 lat pracy w warunkach szczególnych oraz legitymował się dwudziestopięcioletnim stażem emerytalnym.

Wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego, doprowadziły wymieniony Sąd do wniosku, iż ubezpieczony wykazał, że w okresie od dnia 1 kwietnia 1984 r. do dnia 29 lutego 1992 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace na stanowisku dozoru inżynieryjno-technicznego, a zatem pracę oznaczoną w wykazie A, dział XIV, poz. 24 pkt 1 stanowiącym załącznik do cyt. rozporządzenia., co oznacza, iż spełnił przesłankę piętnastoletniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Jednocześnie jednak, Sąd Okręgowy, w oparciu o normę art. 10 ust. 1 pkt 3 cyt. ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r., podniósł, że ubezpieczony nie udowodnił, aby w okresie od 28 września 1970 r. do 27 maja 1976 r. codziennie i w wymiarze nie niższym niż połowa wymiaru czasu pracy, wykonywał prace w gospodarstwie rolnym ciotki. Według tegoż Sądu, nie jest możliwe, aby ubezpieczony w tym okresie codziennie dojeżdżał do K. celem wykonania prac w gospodarstwie rolnym i żeby tę pracę świadczył w wymaganym wymiarze. Jest nieprawdopodobnym – w ocenie tegoż Sądu – biorąc pod uwagę czas dojazdu w obie strony, koszty z tym związane, konieczność przygotowania się do zajęć szkolnych na dzień następnny, aby odwołujący codziennie wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym ciotki i to w wymiarze koniecznym do uwzględnienia okresów składkowych. Ponadto, Sąd ten wskazał, że nawet uwzględnienie do stażu emerytalnego okresów ferii szkolnych, przypadających w czasie nauki w szkole zasadniczej i średniej, nie pozwoli na wykazanie przesłanki dwudziestopięcioletniego stażu ubezpieczeniowego.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, Sąd ten, na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

W apelacji od zaprezentowanego rozstrzygnięcia ubezpieczony zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

- sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że brak jest podstaw do ustalenia, aby ubezpieczony W. J. pracował stale w gospodarstwie rolnym wujostwa małż. W., mimo, że w niniejszej sprawie zostało wykazane dowodami i zeznaniami świadków, że ubezpieczony w okresie od 1970 r. do 1975 r. pracował stale w przedmiotowym gospodarstwie, wykonując wszelkie niezbędne prace w danym sezonie stosownie do pory roku, co przy przyjęciu, że ubezpieczony wykazał, że w latach 1984-1992 wykonywał prace w warunkach szczególnych, daje podstawę do ubiegania się o emeryturę,

- przekroczenie swobodnej oceny materiału dowodowego przez przyjęcie, że ubezpieczony jako uczeń (...) Szkoły Zawodowej w C. nie mógł w określonym czasie pracować stale w gospodarstwie rolnym,

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania.

Zdaniem apelującego, Sąd Okręgowy przeprowadził analizę dowodów wskazujących na fakt stałej pracy w gospodarstwie rolnym nie odpowiadającą rzeczywistości, która istniała. Tymczasem w okresie objętym sporem, ubezpieczony pracę w gospodarstwie rolnym ciotki godził z nauką w szkole, a fakt dojazdów i przyjazdów ze szkoły nie stał temu na przeszkodzie. Zresztą – jak podał apelujący – praca w gospodarstwie rolnym w różnych porach roku i miesiącach ma niejednakowe natężenie. Większość bowiem prac polowych przypada na okres wiosenno – letni, wczesnej jesieni, kiedy nauka w szkole nie była taka obciążająca. Dni były też dłuższe, co dawało możliwość wykonywania prac polowych do godzin wieczornych nawet o zmroku. Ubezpieczony w okresach natężonych prac polowych korzystał z pomocy sąsiadów, bo taka była tradycja, że wzajemnie sobie pomagano oraz Kółka Rolniczego – podobnie jak inni gospodarze w okolicy. Trzeba przy tym zaznaczyć – jak dalej stwierdził skarżący – że ubezpieczony był jednym z wielu osób młodych, którzy dojeżdżali do szkoły do C., a po powrocie pomagali w gospodarce. Zdarzało się też czasem,

że ubezpieczony nocował w mieszkaniu matki w C., ale były to sporadyczne przypadki zimą, kiedy prace w gospodarstwie rolnym nie wymagają stałego dozoru. Świadkowie, którzy zeznawali w tej sprawie mówili o zdarzeniach sprzed przeszło 30 lat, stąd też nie wszystko byli w stanie przekazać zgodnie z rzeczywistością jaka była.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji jako własne, uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom apelacji, jako bezsporne, gdyż potwierdzone w treści odwołania poprzez stwierdzenie: fakt kontynuowania nauki i zamieszkiwanie w innej, niedalekiej miejscowości nie wpływało na ilość i jakość codziennej pracy, uznać należy, iż w trakcie nauki w szkołach ponadpodstawowych ubezpieczony zamieszkał na powrót z matką i rodzeństwem w C.. Okoliczność ta wynika nie tylko w treści zeznań świadka M. W. lecz również wyjaśnień ubezpieczonego. Skoro zaś apelacja zasadza się na - w istocie nowym - twierdzeniu, że w trakcie nauki w szkołach ponadpodstawowych ubezpieczony zamieszkiwał w K., to Sądowi pierwszej instancji nie można postawić zarzutu sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału.

Jednocześnie należy zauważyć, że wbrew twierdzeniom, na które zdaje się powoływać apelujący, Sąd Okręgowy nie naruszył granic swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c., albowiem ich wiarygodność i moc ocenił według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., sygn. II CR 423/66, uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., sygn. I PKN 632/98, uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 r., sygn. IV CKN 1218/00, uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r., sygn. IV CKN 1256/00).

Ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne dokonane w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania).

Odnosząc powyższe dyrektywy do ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, w aspekcie wskazywanych przez skarżącego uchybień, nie sposób przyjąć zasadności jego argumentacji, że Sąd Okręgowy uznał dowolnie, wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu i w sposób sprzeczny z zaprezentowanym poglądami judykatury, że odwołujący się w całym okresie objętym sporem nie wykonywał pracy w gospodarstwie rolnym w ilości odpowiadającej co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy.

Przypomnieć zatem wypada, że na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również – jako okresy składkowe – przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7 ustawy o emeryturach i rentach, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach, nie wyznacza rozmiaru świadczonej pracy, podczas gdy art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach

i rentach do uwzględnienia okresów pracy przed dniem 15 listopada 1991 r. wymaga, aby praca wykonywana była w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Wątpliwość ta została usunięta licznymi orzeczeniami Sądu Najwyższego zapadłymi w poprzednim stanie prawnym, w których jako przesłankę zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, a przed objęciem ubezpieczeniem społecznym, przyjęto ten właśnie wymiar pracy - nie krótszy niż 4 godziny dziennie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1997 r., II UKN 318/97 i z dnia 13 listopada 1998 r., II UKN 299/98).

Co oczywiste, rozmiar wykonywanej przez rolnika lub domownika pracy uzależniony jest od rodzaju i wielkości danego gospodarstwa rolnego, bowiem ma na celu zapewnienie jego prawidłowego funkcjonowania.

Według utrwalonego poglądu judykatury, w stażu emerytalnym uwzględnia się - jak okresy składkowe - nie okresy jakiegokolwiek pracy gospodarstwie rolnym, lecz tylko stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej. O stałości pracy

w gospodarstwie rolnym decyduje zatem gotowość do świadczenia jej na rzecz osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego funkcjonowania tego gospodarstwa zgodnie z jego strukturą, przy uwzględnieniu jego obszaru, liczby pracujących w nim osób oraz sprzętu rolniczego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia

4 października 2006 r., II UK 42/06, z dnia 17 października 2008 r., II UK 61/08, z dnia 8 marca 2011 r., II UK 305/10).

Oceniając gotowość ubezpieczonego do pracy oraz realne możliwości jej wykonywania stwierdzić należy, iż w okresie objętym sporem ubezpieczony zamieszkiwał stale i uczył się w C., oddalonej o ok. 30 km od K.. Powtarzał 8 klasę szkoły podstawowej, lecz w późniejszym okresie nie notował już niepowodzeń szkolnych, zaś edukację zakończył w szkole średniej. Pozwala to na stwierdzenie, że w sposób poważny traktował swoje obowiązki szkolne, co już samo w sobie, wyklucza codzienny dojazd

z C. do K. oraz powrót na tej samej trasie, w celu wykonania pracy polegającej - zgodnie z twierdzeniami apelującego - na przygotowaniu karmy dla byka i kilku świń. Należy przy tym zauważyć, że przejazd w jedną stronę zajmował ubezpieczonemu godzinę.

Co więcej, podnieść należy, iż gospodarstwo rolne H. W., ze względu na swoją wielkość i strukturę, do prawidłowego funkcjonowania nie wymagało stałej pracy ubezpieczonego w wymiarze co najmniej połowy wymiaru czasu pracy, co wyklucza również przyjęcie gotowości ubezpieczonego do jej wykonywania w ciągu całego roku.

Podkreślenia wymaga, że stwierdzenie rozmiaru takiej pracy uzależnione jest od okoliczności faktycznych danego przypadku, a więc nie należy do sfery prawa, lecz faktów.

Jednocześnie należy zauważyć, że okresy obejmujące miesiące wakacyjne, w których z reguły występuje natężenie prac rolnych, zaliczone zostały ubezpieczonemu przez organ rentowy do stażu emerytalnego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00 oraz z dnia 3 czerwca 2014 r., III UK 180/13).

Tak więc, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że ubezpieczony nie dysponuje dwudziestopięcioletnim ogólnym stażem emerytalnym, warunkującym nabycie prawa do emerytury, opisanej treścią art. 184 w zw. z art. 32 cyt. ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja jest bezzasadna i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

/-/ SSA J.Pietrzak /-/ SSA M.Procek /-/ SSO del. A.Petri

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek